

Światowa czołówka

Rozmowa z prof. Tomaszem Siminiakiem, kierownikiem Oddziału Kardiologii Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu, wykładowcą Akademii Medycznej, jednym z laureatów III edycji konkursu organizowanego przez Fundację na rzecz Wspierania Rozwoju Polskiej Farmacji i Medycyny, Zakładów Farmaceutycznych Polpharma

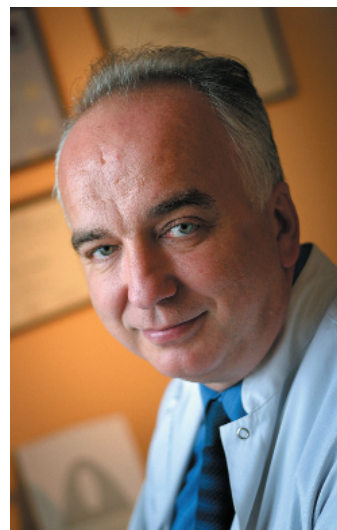


foto: Marcin Forecki/TAMTAM

Jakie znaczenie w finansowaniu polskiej nauki mają prywatne firmy przemysłowe?

W krajach zachodniej Europy, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych udział przemysłu w finansowaniu badań naukowych i w propagowaniu postępów w medycynie jest kilkadziesiąt razy większy niż w Polsce. W naszym kraju większość firm farmaceutycznych w ogóle nie inwestuje w badania naukowe, ewentualnie przeznaczają na to symboliczne kwoty. To o tyle dziwne, że krajowy rynek farmaceutyczny stale się rozwija, a Polska jest dużym odbiorcą leków.

Czy działalność Fundacji Polpharmy może być jaskółką zachodzących zmian, czy jest to jednostkowa inicjatywa?

Fundacja jest jedną z nielicznych, obok KBN, instytucji, które wspierają niezależne badania naukowe w dziedzinie medycyny. Ilość środków przeznac-

zonych na naukę stawia Fundację w rzędzie kilku najważniejszych ośrodków finansowania. Jej działalność jest o tyle istotna, że przeznaczają one środki na badania niezależne, czyli profil badań nie jest uzależniony od przemysłowego interesu firmy.

Na jakie cele przeznaczył pan uzyskany grant?

Otrzymane środki przeznaczyliśmy na kontynuowanie badań nad przeszczepianiem macierzystych komórek tkankowych, czyli mioblastów wspomagających regenerację mięśnia sercowego u pacjentów z pozawałową dysfunkcją tego mięśnia.

Czy efekty zastrzyku finansowego jaki państwo otrzymaliście już są zauważalne?

Grant umożliwił nam dokończenie badań I fazy. Ich efekty zostały opublikowane w *European Heart Journal* oraz zaprezentowane na najważniejszych kongresach kardiologicznych na świecie.

„ W Polsce większość firm farmaceutycznych w ogóle nie inwestuje w badania naukowe albo przeznaczają na to symboliczne kwoty „

czanych na naukę stawia Fundację w rzędzie kilku najważniejszych ośrodków finansowania. Jej działalność jest o tyle istotna, że przeznaczają one środki na badania niezależne, czyli profil badań nie jest uzależniony od przemysłowego interesu firmy.

Jakie korzyści w skali firmy i kraju wynikają z finansowania badań?

Na całym świecie motorem postępu w medycynie są firmy farmaceutyczne. One robią to w interesie własnego produktu, ale badania kliniczne, które w III fazie muszą dotyczyć kilkunastu tysięcy pacjentów, w całości są finansowane

To jednak ciągle początek badań.

Druga faza będzie kosztować ok. 3 mln zł i już w tej chwili szukamy kolejnych źródeł finansowania. Jedno jest pewne – zakończenie I fazy badań umocniło naszą pozycję na świecie.

Jak duża jest konkurencja na polu badań, które wykonuje zespół pod pana kierownictwem?

Przeszczepienia mioblastówów dokonaliśmy jako drugi zespół na świecie. Od tamtego czasu znajdujemy się w czołówce w tej dziedzinie.

Rozmawiał JS